

oak

PAWŁOWICE



Gminne Racje

VII rok wydawnictwa

GAZETA GMINY PAWŁOWICE

Nr 3(138) 1-15.02.2000

Cena 1 zł

ISSN 1425-3658

GOLASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

Nasza gmina w Śląskim Związku Gmin i Powiatów

Wójt D. Galusek w Prezydium

Konwentu Związku



Dla łączenia sił, myśli i interesów samorządów lokalnych powstał w Katowicach Śląski Związek Gmin i Powiatów. Należy do niego aż 160 gmin, głównie z województwa śląskiego lecz również z Opolszczyzny i Małopolski.

Reprezentacją Związku jest Konwent Burmistrzów i Wójtów. Jest to forum do dyskusji o wspólnych sprawach, służące uzgadnianiu stanowisk oraz organizujące współ-

pracę.

Jeśli Związek i Konwent dobrze wykorzystają swoje możliwości oraz reprezentowany potencjał - będą poważnie wpływać na losy, prawa oraz rozwój miast i gmin. W każdym razie jest to siła, z którą muszą się liczyć parlament i rząd.

W Katowicach odbyło się pierwsze posiedzenie Konwentu. Nagminę reprezentował wójt p. **Damian Galusek**.

O celach Związku mówił p. **Zygmunt Frankiewicz** - jego przewodniczący. Przedstawiono również program Unii Europejskiej "SAPARD", której założeniem jest wspieranie rozwoju obszarów wiejskich, a nasza gmina się do takich zalicza.

Wybrano siedmioosobowe Prezydium Konwentu. Jego skład tworzą burmistrzowie i wójtowie Żarnowca, Pawłowic, Pyskovic, Kuźni Raciborskiej, Czerwionki-Leszczyn, Kochanowic (koło Częstochowy) i Siewierza.

Członkiem tego ciała, przewodniczącego Konwentowi, został również wójt p. **D. Galusek**.

„Gminne Racje” za złotówkę

Z tym numerem cena jednego egzemplarza „Gminnych Racji” wynosi 1,00 złoty.

Jest to decyzją wydawcy - Urzędu Gminy aby wyrównać koszt wydawania gazety.



Nadal rośnie!

Dalszy ciąg

motoryzacji gminy

● 1 pojazd na 2,45 mieszkańca ● 1 samochód na 3,68 mieszkańca ● Jak długo wytrzymają drogi?

Ilość pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych 31 grudnia 1999r. w Referacie Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy dowodzi, że poczyniliśmy dalsze postępy w motoryzacji. Dodam: postępy ciągle bardzo znaczne i godne uwagi. Zwłaszcza wymowne jest porównanie ostatnich trzech lat (że nie sięgnę dalej).

W końcu roku 1997 mieliśmy 6558 pojazdów mechanicznych, w końcu 1998r. 7001, a w końcu 1999r. już 7361.

W końcu roku 1997 mieliśmy 4412 samochody osobowe, w końcu 1998r. 4682, a w końcu 1999r. już 4906.

Inaczej patrząc w tych kolejnych latach jeden **POJAZD MECHANICZNY** przypadał na następującą ilość mieszkańców:

| | |
|----------|------|
| rok 1997 | 2,68 |
| rok 1998 | 2,50 |
| rok 1999 | 2,39 |

Natomiast jeden **SAMOCHÓD OSOBOWY** przypadał na następującą ilość mieszkańców:

| | |
|----------|------|
| rok 1997 | 3,98 |
| rok 1998 | 3,80 |
| rok 1999 | 3,59 |

NASYCENIE ZACHODNIE - DROGI WSCHODNIE

A więc nasycenie motoryzacją naszej gminy jest ogromne i dorównuje stanowi w najbardziej rozwiniętych krajach europejskich. Stan ten pociąga za sobą określone skutki: szybciej żyjemy, lepiej wykorzystujemy czas, łatwiej się komunikujemy. A jednocześnie: rośnie tłok na drogach, przybiera okazji do wypadków, niszczejaw nawierzchnie.

Mamy więc cały kompleks gospodarczo-komunikacyjny. Z tej też racji uwaga władz gminy coraz silniej ogniskuje się na stanie dróg, zwłaszcza gminnych, bo na nie mamy bezpośredni wpływ. Chcielibyśmy go mieć także na drogi powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Nadzieja w tym, że na wyższych szczeblach też robi się takie statystyki i wyciąga wnioski.

CZEGO PRZYBYŁO w roku 1999

A czego przybyło w minionym roku?

- 360 pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju, w tym:
 - 278 samochodów osobowych;
 - 32 samochody ciężarowe;
 - 7 ciągników rolniczych;
 - 7 ciągników samochodowych;
 - 7 naczip;
 - 27 przyczep;
 - 10 motocykli.
- Dużo i szybko.

PORÓWNANIE

A oto szczegółowe zestawienia obejmujące minione trzy lata. Może kogoś zainteresują, może komuś się przydadzą.

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Dalszy ciąg motoryzacji gminy

POJAZDY ZAREJESTROWANE W URZĘDZIE GMINY PAWŁOWICE
na koniec roku

| | 1997 | 1998 | 1999 |
|-----------------------------|------|------|------|
| OGÓLEM | 6558 | 7001 | 7361 |
| osobowe | 4412 | 4628 | 4906 |
| ciężarowe | 374 | 386 | 418 |
| z tego: | | | |
| małej ładowności do 2 t | | | 309 |
| średniej i dużej ładowności | | | 109 |
| autobusy | 16 | 18 | 17 |
| ciągniki rolnicze | 601 | 616 | 623 |
| ciągniki samochodowe | 33 | 39 | 46 |
| naczepy | 35 | 40 | 47 |
| przyczepy | 867 | 909 | 936 |
| z tego: | | | |
| samochodowe | | 247 | 257 |
| rolnicze | | 191 | 195 |
| samoch. lekkie | 441 | 471 | 484 |
| motocykle | 215 | 214 | 224 |
| motorowery | | 151 | 144 |

Małżeństwa w gminie bardzo się starają

MAMY PRZYROST 6,14 NA TYSIĄC MIESZKAŃCÓW

Początek roku 2000 wprost zachęcał, żeby policzyć ilu nas jest oraz... ilu nas być może.

Z ustaleń pracowniczego Urzędu Stanu Cywilnego wynikają porównawcze wnioski.

W roku 1999 na terenie gminy:

- urodziło się 189 dzieci,
- zawarto 161 małżeństw,
- zgłoszono 81 zgonów.

A zatem jaki jest bilans? Plus 108 osób.

Można powiedzieć, że na tle krajowych wyników jesteśmy na plusie czyli do przodu.

Zazwyczaj najważniejsze są dane o przyroście naturalnym, to znaczy stosunku liczby narodzin do liczby zgonów.

W tym zakresie daleko wyprzedzamy całą Polskę, choć można by westchnąć: chciałoby się bardziej.

Otóż w skali kraju przyrost alarmująco maleje czyli coraz mniej małżeństw decyduje się na dzieci. Dlaczego? - To skomentuje sobie każdy czytelnik na własny użytek.

W każdym razie w roku 1997 przyrost wynosił 0,9 na tysiąc mieszkańców, a w roku 1998 zaledwie 0,5. Oznacza to, że właśnie na tysiąc mieszkańców przybyło nam pół obywatela, co rzeczywiście bardzo mało. (Przyrost naturalny oblicza się w ten sposób, że od liczby nowonarodzonych odejmuje się liczbę zmarłych i ustala proporcję na tysiąc mieszkańców).

A jak było u nas?

Otóż licząc na 17 607 stałych mieszkańców gminy przyrost w roku 1999 wyniósł 6,14 na tysiąc, co jest wynikiem BARDZO DOBRYM i daleko wyprzedzającym średnią krajową.

Proponują: 1) mniej radnych w gminach, 2) wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów przez wszystkich mieszkańców

Chcą "odchudzić" samorząd

Z dziennikarskiego obowiązku informuję, że grupa posłów z Unii Wolności na czele z wicemarszałkiem Senatu Donaldem Tuskiem wniosła projekt ustawy o ważnych zmianach w samorządzie lokalnym.

CIĘCIE O 1/3

Według tego projektu:

- liczba radnych w gminach i miastach ma ulec zmniejszeniu przynajmniej o 1/3;

- wójtów, burmistrzów i prezydentów mają wybierać sami mieszkańcy (a nie - jak dotychczas - rady).

W tej drugiej sprawie podobny zamiar wyraził SLD przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi. Natomiast po propozycji D. Tuska (którą poparło 13 senatorów AWS i niezależnych) odeszwał się przedstawiciel AWS w Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego Ryszard Br... stwierdzając, że już wcześniej wprowadziła ona pomysł ograniczenia liczby radnych do nowelizacji ustawy o samorządzie. Zadeklarował się też jako gorący zwolennik "jednoosobowej odpowiedzialności za decyzje podejmowane w samorządach. W tej chwili lokalna demokracja jest psuta przez różne polityczne gierki wśród radnych".

NADMIAR?

A poseł SLD Andrzej Urbańczyk powiedział: "Pomysł bezpośrednich wyborów może liczyć na nasze pełne poparcie. To uniemożliwi gry polityczne, które toczą się wokół stanowisk w samorządzie".

Jako inne argumenty za "odchudzeniem władzy" przytacza się:

- nadmiar radnych (w Polsce jest ich 52 tysiące 379, w tym w Warszawie ponad 240). Dla porównania burmistrz Nowego Jorku, jednej z największych metropolii na świecie, ma do pomocy zaledwie kilkunastu radców. U nas "do armii radnych gminnych dochodzą wybrańcy w powiatach (10 290) i sejmikach wojewódzkich (855). Jeśli projekt Donalda Tuska zyska akceptację, liczba radnych w miastach i gminach stopnieje o jedną trzecią. W warszawskiej gminie Centrum zamiast 85 byłoby 46 radców. W Poznaniu z 65 radnych pozostałoby 38, a w Ostrołęce z 32 mandaty straciłoby 10". (Za warszawskim "Życiem" i tekstem Jerzego Kubraka).

ŻE "ZA DROGO"...

- zarzutem przeciwko obecnej liczebności samorządów są również ich koszty. D. Tusk powiedział wprost: "Wiele tysięcy ludzi udaje, że zajmuje się sprawowaniem władzy za pieniądze podatników".

- jako kolejną korzyść wymienia się, że wójt, burmistrz, prezydent decydowałiby jednoosobowo i kierowali "po męsku", a rada, po uchwaleniu budżetu, miałaby uprawnienia ich ciała doradczego.

Czy te zamierzenia się udadzą - jeszcze się okaże. Do wyborów pozostaje dwa i pół roku.

Przysłowia ludowe na luty

Jak w Gromniczną odwilż, to niedźwiedz budę poprawia.

Jak w Gromniczną jasno i ładnie, to dużo śniegu spadnie.

Święta Agata bywa w śnieg bogata.

W dzień świętej Agaty, gdy słonko przez okienko zagląda do naszej chaty, to wiosna na świat spogląda spoza zimowej kraty.

Na dzień świętej Doroty ma być śniegu pod płoty.

Kiedy luty leje strugą, zimy już niedługo.

Po świętej Agacie widzimy muchy w chacie.

Luty w wodzie - wiosna w chłodzie.

Od świętej Katarzyny nie przesładuj już zwierzyny.

Luty stały, latem upały.

Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa i zima trwa długo, rzecz to niewątpliwa.

W lutym wody wiele - w lecie głodne ciele.

WIERZ

Pożytki z uczenia się języków obcych

Byśmy nie byli niemową wśród narodów...

Rozmowa z p. prof. Grzegorzem WITOSZĄ
nauczycielem języka niemieckiego

- Panie Profesorze! W monografii jednej ze szkół przeczytałem wspomnienie o tym, jak Pan w dawnych latach zachęcał do uczenia się języków obcych. Nie było to wówczas zbyt popularne, czego sam doświadczyłem, a jednak Pan to czyni bo?...

Instynktownie wyczuwałem taką potrzebę od lat dziecińczych. Moi rodzice mówili płynnie po niemiecku, a moja matka będąc urzędnikiem pocztowym w dobie międzywojennej, pisała bez trudności w języku niemieckim. W latach 1958-60, gdy pobierałem nauki w Studium Nauczycielskim w Raciborzu, na zajęciach z psychologii pan prof. Alojzy Babilas przemówił do nas mniej więcej tak:

"Wy będziecie pracować jako nauczyciele na Śląsku, gdzie ludność zna dwa języki. Uczenie się po nocach języka niemieckiego, bo was tutaj... "przedadzą". I to mi zostało w pamięci.

POPULARYZOWAĆ ALE NIE NARZUCAĆ

- Chyba zgodzimy się, że - niestety - język polski, podobnie jak czeski, słowacki, słoweński, chorwacki, serbski, bułgarski - nie jest językiem światowym. Złożyły się na to burzliwe dzieje poszczególnych narodów i całe Słowiańszczyzny. Gdzieś pod koniec II połowy XIX wieku Niemcy ukuli nawet powiedzenie: *Deutsch ist die Muttersprache aller Slaven* - co wyklada się jako: Niemiecki jest ojczystym językiem wszystkich Słowian. Była w tym ironia a nawet pogarda, ale była też bolesna prawda. Doświadczałem tego jeszcze w latach 70-tych na przykład w Bułgarii, w Jugosławii.

Czyli poza swoimi granicami Polak jest... swego rodzaju międzynarodowym niemową. No, może nie w polskich dzielnicach Chicago i niektórych innych miast amerykańskich, ale poza tym wszędzie. Czy więc mielibyśmy starać się o popularyzację języka polskiego wśród - powiedzmy - Niemców, Francuzów, Anglików, Amerykanów?

Zbyt wiele pytań na raz! Może po kolei. Spośród słowiańskich światowym jest język rosyjski. Uczą się go Niemcy i Amerykanie ze względów politycznych i ekonomicznych. Dumni Anglicy nie, bo oni uważają, że cały świat powinien mówić po angielsku. Co do Niemców i ich powieżeń - to trzeba rzecz potraktować krytycznie. Jest natomiast prawdą, że ręką wojny światowej większość świata słowiańskiego mówiła... urzędowo po niemiecku. Byliśmy przecież pod zaborami niemieckim i austriackim, a i urzędnicy carskiej Rosji pisywali się niemiecką. Kulturkampf Bismarcka wychodził czasem Ślązakom bokiem poprzez niechęć do niemieckiego. Co innego było w tolerancyjnym cesarstwie austriackim. Tam język niemiecki był przyjmowany normalnie, tak w Wiedniu jak i w Krakowie czy Lwowie.

Jestem za popularyzacją języka polskiego u Niemców czy Amerykanów, ale bez narzucania. Dla nich nasz język jest bardzo trudny (fonetyka!)

O OJCZYSTA NASZA MOWO!

- Mówi się, iż rozwój elektronicznych środków przekazu sprawi, że Ziemia jest jedną wielką wiochą. I jest w tym dużo prawdy. Czy jednak oznacza to zanik języków narodowych, jak wieszczą nadgorliwi "międzynarodowcy" (także ci z polskim rodowodem)?

Nic podobnego. Mamy tu do czynienia ze swoistym sprzężeniem zwrotnym. Europeizacja pod względem ekonomicznym i politycznym powoduje szczególne podkreślanie swojej tożsamości narodowej i regionalnej. Widać to w Niemczech, Holandii i Belgii. Oto przykład z innej części Europy. Olimpiada w Barcelonie, rok 1992. Uroczystego otwarcia dokonuje król Hiszpanii - Juan Carlos. Barcelona leży w Katalonii, gdzie mówi się po katalońsku; stolica Madryt w Kastylji, skąd pochodzi król. A król przemawiał po... katalońsku, tak jak mówią w Barcelonie. W jednoczącej się Europie następują niezwykle ciekawe zjawiska językowe.

KTÓRY WYBRAĆ?

- Nasza kultura jest bardzo atrakcyjna. Mamy wspaniałych reżyserów, aktorów, a nawet seriale lepsze od masy zachodnich. A jed-



nak właśnie owa "bariera językowa" sprawia, że nie mogą się przebić w skali już nie tylko światowej lecz choćby europejskiej. To samo, choć boleśniej, dotyczy naszej nauki.

A zatem jaki lub jakie języki powinien znać Polak za lat dziesięć, piętnaście? Myślę oczywiście o młodym pokoleniu, pobierającym obecnie naukę lub studiującym, bo starsze tego nie osiągnie.

Różne języki obce! Przede wszystkim jednak język angielski jako światowy, jako język komputerów. Potem język niemiecki i francuski, naszych bliższych i dalszych sąsiadów z zachodu, potęg ekonomicznych na rynku światowym. Ponadto Niemcy bardzo lubią jak się do nich mówi po

niemiecku. Może to być bardzo przydatne. A ponadto - warto pięknie mówić po polsku. Obcokrajowcy to wyczuwają i szanują.

JAK SIĘ ZABRAĆ

- Czy w swojej wieloletniej praktyce nauczycielskiej odkrył Pan może jakiś swój własny sposób zachęcania do nauki języka lub języków obcych?

Uważam, że najlepsza jest metoda filologiczna. Wychodzi ona od bardzo dobrej znajomości języka polskiego, szczególnie gramatyki polskiej. Gramatyki języków zachodnioeuropejskich są podobne, a wszystkie one, również gramatyka polska, wzorują się na łacinie. Tutaj spotykają się wszystkie językowe ścieżki. Dla kogoś, kto ma zacięcie filologiczne, to prawdziwa przyjemność. Ponadto w uczeniu się języka obcego trzeba mieć swoistą odwagę: dobrze czy źle, ale przed do przodu i mówić, mówić... Dalszy etap - to stały kontakt z krajem macierzystym danego języka.

- Ja jestem zwolennikiem "szczepienia od małego" i dlatego synów na angielski pędziłem już wieku przedszkolnym, a teraz od ośmiu lat uczę niemieckiego troje wnuków. I obserwuję, że nie mają kompleksów gdy znajdują się za granicą, nie muszą "mówić rękami", co się tak często zdarzało i chyba jeszcze zdarza wielu naszym rodakom. Ucieszyła mnie uzyskana od dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 p. Zofii Musiał wiadomość, że wprowadzono tam język angielski już dla pierwszych klas. Czy Pan też wyznaje tę zasadę?

SZCZEPIĆ ZA MŁODU

Bezwzględnie! Nauka języka od najmłodszych lat daje najlepsze rezultaty. Psycholodzy stwierdzają że dziecko do dwunastego roku życia jest w stanie opanować język obcy z właściwym akcentem. Po tym okresie narządy mowy są już tak ukształtowane (u Polaków na słowiańską modłę), że idealne opanowanie języka pod względem fonetycznym jest już niemożliwe. Zawsze wyjdzie - zwłaszcza przy szybkiej wymowie - słowiański akcent. Ponadto dzieci, ucząc się języka obcego, bawią się. Dzieci mają szczególny talent do przedrzeźniania kogoś, a o to właśnie chodzi. Nie czują też ciężaru konieczności opanowania danego języka.

- Które języki wysuwa Pan Profesor jako przyszłościowe i których radzi się uczyć lub wybierać oraz dłaćzego?

Nie chciałbym bawić się w futurologa. Uprzednio już powiedziałem, które języki na obecnym etapie cywilizacji są szczególnie pożądane. Ale za lat 50, 100? Może chiński? Wchodząc w ostatni rok dwudziestego wieku trudno nam powiedzieć, co będzie za sto lat. Ale wierzę, że język polski będzie się miał dobrze.

- A ilu ma Pan obecnie i w sumie uczniów zapoznających się z językiem Goethego, Schillera, Heinego, a także Lutra, Paracelsusa i tytu wielkich w literaturze oraz w nauce?

Języka niemieckiego? Wystarczająco.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że jestem już nauczycielem emerytowanym i chwalenie się... obfitością nie jest rzeczą wskazaną. Jestem szczęśliwy, że mogę uczyć języka polskiego, języka niemieckiego, a w gronie kolegów ze szkoły podstawowej "pogadać się" do woli w gwarze śląskiej. Czynnym nauczycielem chciałbym zostać tak długo, jak to byłoby możliwe.

- Czego Panu życzę!

B.Kowalski

Potrzeb przybywa SZYBKO pieniędzy znacznie WOLNIEJ Z prac Zarządu Gminy

Kolejne posiedzenie prowadził wójt p. **Damian Galusek**.

Na wstępie wójt przedstawił zastępcę komendanta Komisariatu Policji w Pawłowicach aspiranta p. **Grzegorza Cempurę**.

Dalej wicewójt p. **Marian Bęben** omówił stopień wykonania wniosków, które zgłosili sołtysi na poprzednich posiedzeniach.

ROZLICZENIE

W nawiązaniu do najważniejszych stwierdzono odnośnie:

KRZYŻOWIC, że: 1) szkody na chodniku przy ul. Zwycięstwa należy ująć do naprawy w r. 2000, 2) światła przy ul. Ligonia zależą od powiatu, do którego należy droga. Natomiast droga do hałdy będzie dokończona w bieżącym roku.

PAWŁOWIC, że: 1) projekty planów przestrzennych po poprawieniu i w trzech odcinkach zostały wyłożone do wglądu zainteresowanych mieszkańców, a po upływie ustawowego terminu będą przedstawione Radzie Gminy, 2) zadania, dotyczące zimowego stanu dróg omówiono na spotkaniu z drogowcami.

PIELGRZYMOWIC: 1) usunięto kamienie z ul. Podlesie, 2) wiosną będą montowane dodatkowe telefony, 3) załatwiono sprawę kamieni granicznych na ul. Zembrzydowickiej, 4) zgodnie z wnioskami skorygowano terminy odjazdu autobusów.

JARZĄBKOWIC: 1) budowa Domu Ludowego wraz z remizą przebiega prawidłowo, 2) naprawę mostu na ul. Kasztanowej załatwił powiat, 3) rozwiązano sprawę barierki na ul. Żytniej.

PAWŁOWIC-OSIEDLA: 1) braki w rozkładach jazdy autobusów są uzupełniane, 2) Komendant Komisariatu Policji potwierdził potrzebę lustra na ul. WP, więc zostanie zamontowane, 3) rozstrzygnięto sprawę ruchu na ul. Pukowca.

PNIÓWKA: 1) sołtysowi wyjaśniono dlaczego gmina nie przejęła tamtejszych wodociągów, 2) o naprawę chodnika przy Kruczej ponagla się KWK "Pniówek" lecz może być przeprowadzona dopiero wiosną, 3) w związku z remontem wiaduktu na Pszczyńskiej przygotowuje się projekt zastępczego przejazdu.

GOLASOWIC: 1) parking przy przedszkolu wysypano łupkiem, 2) wykonano znaki z nazwami ulic na skrzyżowaniu Konopnickiej i Zawadzkiego, 3) zrobiono też łącznik Wspólnej i Kwiatowej z ul. Zawadzkiego, 4) naprawiono lampy na ul. Konopnickiej.

ZG POPROSI O OPINIE

Wójt poinformował sołtysów, że Urząd Gminy zwróci się do rad sołeckich o opinię na temat zagospodarowania mienia gminnego - zwłaszcza gruntów, budynków użyteczności publicznej i domów mieszkalnych.

GŁOSY SOŁTYSÓW

Do głosu doszli SOŁTYSI.

SOŁTYS KRZYŻOWIC p. Franciszek Stachowicz prosił: 1) o naprawę chodnika przy ul. Zwycięstwa. Wójt odpowiedział, że ze strony Zarządu oraz Rady Gminy jest po temu dobra wola lecz przepisy nie zezwalają na sfinansowanie jej z budżetu gminy, ponieważ jest to droga powiatowa. W tej materii stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej, kontrolującej finanse gminy, jest rygorystyczne; 2) powiadomił, że Rada Sołecka otrzymała pismo n.t. uciążliwości boiska przy ul. Partyzantów.

SOŁTYS PAWŁOWIC p. Tadeusz Bańczyk stwierdził że: 1) prace przy rozbudowie i modernizacji SP nr 1 przebiegają dobrze; 2) odbyły się spotkania z mieszkańcami n.t. dalszej kanalizacji i uzyskano uznanie dla zamiarów, 3) spotkanie z drogowcami nie przyniosło oczekiwanych ustaleń gdyż nie podjęto żadnych decyzji terminowych, 4) nadal nie rozwiązano zagrożeń, wynikających z ruchu samochodowego w obrębie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, 5) wniosł o zwołanie spotkania z zainteresowanymi w kwestii znakowania zwierząt, 6) prosił aby wszelkie roboty zamierzone w sołectwie konsultować z sołtysiem i Radą Sołecką, 7) współdziałanie z Komisariatem Policji uznał za prawidłowe.

SOŁTYS JARZĄBKOWIC p. Kazimierz Kiełkowski: 1) podziękował Gminnemu Zespołowi Komunalnemu za wykonanie 1500 m drogi "Do Boru" lecz jest potrzebnych jeszcze 300 metrów i ma nadzieję że zrobi się to w roku 2000, 2) zasygnalizował, iż 200-metrowy odcinek drogi od Jarząbkowic do Bąkowa (ul. Rolnicza) nie był remontowany od 10 lat. Na interwencję Zarząd Dróg Powiatowych doradził by Urząd Gminy wystąpił z odpowiednim wnioskiem, 3) wyraził opinię, iż zasada znakowania zwierząt jest dostosowaniem się do wymagań Unii Europejskiej.

SOŁTYS WARSZOWIC p. Franciszek Gruszka zasygnalizował, że: 1) po remoncie wodociągu przy ul. Stawowej pozostawiono dziurę na łące p. H. Jarzombskiego. Zarząd zalecił jej wyrównanie, 2) przy okazji rekultywacji terenu przez KWK "Pniówek" zasypano fragment rowu (za zjazdem przy DK-93), który odprowadzał wodę z ul. Łąkowej i obecnie zalewana jest posesja jednego z mieszkańców, 3) potrzebę przystąpienia do zimowej wycinki drzew przy drogach gminnych.

SOŁTYS GOLASOWIC p. Bogumiła Tekla podjęła sprawy: 1) wykonania nowych tabliczek do oznakowania ulic. Wójt stwierdził, że nastąpi to w bieżącym roku, 2) uzupełnienia tablic z rozkładami jazdy autobusów, 3) "przewalowania" kamienia na poboczu ulicy w kierunku przedszkola, 4) zasypania studni (lub odprowadzenia wody) przy przedszkolu, 5) naprawy oświetlenia w rozmównicy telefonicznej przy ul. Zawadzkiego.

SOŁTYS PNIÓWKA p. Stanisław Goszyc zgłosił: 1) potrzebę poprawienia płytek podłogowych w przedsionku Domu Ludowego, 2) wniosek rodziców dzieci mieszkających przy ulicach Kruczej i Słowików aby autobus kursował w porze ich powrotu ze szkoły, 3) konieczność naprawy nawierzchni ul. Słowików, 4) nagminne łamanie zakazu zatrzymywania i postoju wzdłuż ulicy Kruczej (przy kopalni), 4) postępujące niszczenie przez szkody górnicze chodników przy ulicach Pszczyńskiej i Kruczej, 5) usunięto "garb" na ul. Pszczyńskiej lecz nie usunięto podobnego na ul. Orlej.

Przewodniczący ROSM PAWŁOWICE-OSIEDLE p. Roman Kulikowski: 1) podziękował za zamontowanie postulowanego telefonu, 2) wyraził uznanie dzielnicowej policjantce za dotychczasową pracę, 3) zwrócił uwagę na zabrudzone, a często zbyte lampy oświetlenia parkowego.

SOŁTYS PIELGRZYMOWIC p. Zyta Kapel powiadomiła, że: 1) trwają roboty przy renowacji boiska ale termin ich ukończenia będzie przesunięty, 2) trwają też prace przy ul. Borowej, 3) firma odśnieżająca miejscowość ma mapkę z ulicami do porządkowania, 4) trzeba odtworzyć rowy przy ul. Jastrzębskiej bo woda zalewa gospodarstwo sióstr zakonnych oraz utwardzić kamieniem ulicę Stromą, Sadową i Cieszyńską.

KOMENDANT KOMISARIATU INFORMUJE...

Z kolei Komendant Komisariatu Policji podkomisarz p. **Andrzej Trzciniński** poinformował o losach wniosków, zgłaszanych na posiedzeniach Zarządu. I tak: 1) wzmożono patrole na ul. Partyzantów w Krzyżowicach, 2) rozważono wprowadzenie ruchu jednokierunkowego od ul. Mickiewicza do kościoła jako zasadne, natomiast ustanawianie takiego ruchu dalej nie miało by sensu, 3) ustanowiono zakaz parkowania przy ul. Pukowca w Osiedlu lecz pytanie jak on będzie respektowany. Istnieje potrzeba wykonania zatoczki parkingowej wzdłuż ul. Polnej do końca Osiedla (od strony pół), 4) w związku z licznymi skargami na zagrożenie ruchem w okolicy "źródłka" postanowiono dokładnie zbadać sytuację i podjąć ustalenia na dłuższą metę.

PRZED DALSZYM CIĄGIEM TELEFONIZACJI

St. inspektor p. **Teresa Bugiel** powiadomiła o wszczęciu przygotowań do II etapu telefonizacji gminy.

W toku obrad członek Zarządu p. **Adolf Woźnica** interpelował: 1) czy mieszkańcy reflektujący na telefony a oddaleni od głównych ciągów będą musieli uczestniczyć w kosztach budowy połączeń?, 2) jaki powinien być granulat żużla do posypywania dróg, gdyż obecnie stosowany zapycha studzienki, 3) n.t. niedokładności robót odśnieżających (nie wykonuje się m.in. "mijanek").

NA NAGRODY ZA SZOPKI BOŻONARODZENIOWE

Księgowa Gminnego Zespołu Oświaty p. **Maria Kłosek** przedłożyła prośbę Ogniska Pracy Pozaszkolnej o przyznanie 2000 zł na nagrody w ciągu dalszym na stronie 6

Dr Jerzy PAWEŁCZYK - dyrektor Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej

GRYPA

Ostatnio najczęściej spotykam się z pytaniami o grypę. Prasa, radio, telewizja podniosły w tej sprawie alarm i obudziły sporo obaw. W tym jednak przypadku obaw pożytecznych, które skłaniają ludzi do postępowania zapobiegawczego.

Jak więc jest z tą grypą?

Otóż epidemii jeszcze nie ma - ani w kraju, ani na Śląsku. A jednak mamy już sporo przypadków zachorowań, lecz w rozmiarach typowych dla stycznia i lutego. Na razie notujemy głównie zwiększoną liczbę schorzeń górnych dróg oddechowych. Przebiegają one łagodniej niż grypa i nie z takimi groźnymi skutkami.

Nie znaczy to, że grypy na pewno nie będzie na większą skalę. Dlatego lepiej się przygotować niż ulec zaskoczeniu. Zwłaszcza, że rozprzestrzenia się ona szeroko od Anglii, przez Holandię, Niemcy i kraje skandynawskie, a z drugiej strony od Czech i Słowacji. A przecież kontakty międzynarodowe są bardzo liczne i nie można zakładać, że grypa zatrzyma się na naszych granicach.

JUŻ DWA WIRUSY

Znamienne, iż obecną epidemię wywołują już dwa wirusy. Pierwszy dotarł z Australii i Oceanii, dlatego nadano mu nazwę "Sydney". Potem pojawił się jego mutant, nazwany "Moscow". Przeciwno pierwszemu zdołano opracować szczepionkę, bo laboratoria miały na to pół roku. Tyle mniej więcej trwała wędrówka zarazka z Australii do Europy. Przeciwno drugiemu jeszcze jej nie ma.

Tym więc bardziej zalecana jest ostrożność i dlatego jako lekarz muszę ostrzegać. "Moscow" może na dejsz od strony Szwecji, Norwegii i Finlandii.

Organizm ludzki ma własne siły obronne, jednak trzeba mu dać czas na ich mobilizację, to znaczy na przygotowanie się do odparcia ataku zarazka danego typu. Na przykład nawet organizm uodporniony na wirusa X - musi wytworzyć przeciwciała zwalczające wirusa Y. Jeśli tego nie zdąży - odporność będzie znikomą, w każdym razie niewystarczającą.

OBJAWY

Jak przejawia się choroba?

Przede wszystkim nie każde przeziębienie oznacza grypę, choć bardzo jej sprzyja. **Grypa występuje ostrzej, uderza mocniej.**

Do typowych jej objawów należą wysoka temperatura ciała, silne dreszcze, bóle stawów i mięśni. Do tego mogą dojść katar, chrypka i kaszel. Z tej racji sam chory nie jest w stanie orzekać co mu zagraża lecz powinien zwrócić się do lekarza domowego.

Natomiast samemu wolno, a nawet należy zapobiegać w ramach tych możliwości, jakie posiada każdy z nas.

Przed wszystkim przypominam by nie dopuszczać do gwałtownego oziębiania ciała, a zwłaszcza głowy i nóg. Tak samo odradzam nagłe zmiany miejsc i temperatur. A zatem nie wychodzić na powietrze z bardzo nagrzanego pomieszczenia, a już w żadnym wypadku jeśli jest się spoconym. Są też szeroko znane sposoby naszych babek, których nie należy lekceważyć. Na przykład czosnek na pewno zwiększa odporność, ale gdy już nastąpił kontakt z nosicielem wirusa, grypy raczej nie odstraszy.

Jeśli się nie musi - warto także unikać przebywania w dużych skupiskach. Wśród wielu osób znacznie większe jest prawdopodobieństwo natrafienia na już zakażone. Dotyczy to szkół, kin, autobusów, zebrań i tym podobnych miejsc. Innymi słowy w sezonie zagrożenia lepiej okazywać mniejszą ruchliwość społeczną a więcej przebywać w domu.

NAJLEPIEJ SIĘ ZASZCZEPIĆ

Jednakże najlepszym środkiem jest szczepienie. W poprzednim artykule w "Racjach" nakłaniałem do takiego zabezpieczenia i myślę,

że wielu zdołałem przekonać. Ma ono sens wtedy, gdy nie zetknęliśmy się z osobą lub osobami już zainfekowanymi. Dlatego najlepszą porą jest jesień (wrzesień, październik, listopad). Jednak osoby zdrowe mogą przyjmować szczepionkę również obecnie i do tego nadal zachęcam. Co prawda zdania uczonych są podzielone - jedni twierdzą, że działa ona po tygodniu, drudzy, że dopiero po dwóch, ale na pewno **skutkuje w ponad 90%**.

W tym celu trzeba uzyskać receptę od lekarza domowego oraz skierowanie do przychodni (na zaszczepienie).

Przydatność szczepienia sprawdziłem sam na sobie i członkach rodziny. Dlatego je doradzam, w szczególności osobom po 65 roku życia.

PRZESTROGA DLA LUDZI STARSZYCH

Otóż grypa, a zwłaszcza jej obecne wirusy są szczególnie **groźne dla ludzi w podeszłym wieku**. Po prostu dlatego, że ich organizmy mają znacznie obniżoną odporność.

Niebezpieczne są zwłaszcza **powikłania pogrypowe**. Występują one najczęściej w postaciach zmniejszenia wydolności oddechowej oraz wydolności krążenia, ponieważ u osób zaawansowanych wiekowo służące temu układy oddechowy i krążenia są z natury rzeczy słabsze.

W skrajnych przypadkach, jeśli do grypy przyłączy się zapalenie oskrzeli, płuc, mięśnia sercowego - może nastąpić zgon. Może też pojawić się konieczność przeszczepienia serca (aż w 25 przypadkach na 100), a to już bardzo poważny zabieg, ryzykowny i kosztowny.

W trakcie trwania okresu grypowego w Europie umrze 20-40 tysięcy osób (z przyczyn powikłań pogrypowych).

Jestem daleki od straszenia, jednak **czuję się w obowiązku poinformować**. Lepiej mieć wiedzę o możliwości ciężkich powikłań. Wtedy grypę potraktuje się tak, jak należy czyli poważnie.

To, co napisałem, w żadnym wypadku **nie oznacza, by tę chorobę mogli lekceważyć młodszy**. Chociaż młody organizm ma znacznie większą odporność, to powikłania też zagrażają i pozostawiają trwałe, dokuczliwe ślady. Tu nie ma żartów.

A GDY JUŻ DOPADNIE...

Co robić, gdy grypa już nas dopadnie?

Zasady są proste: spędzić tydzień w łóżku, zażywając przepisane lekarstwa (będą to głównie salicylany i ich pochodne), pić dużo płynów żeby zapobiec odwodnieniu ustroju.

Temperatura pomieszczenia, w którym przebywa chory, powinna wynosić 20 stopni Celsjusza. A więc ani za chłodno, ani za ciepło. Tam, gdzie są kaloryfery, potrzebne jest także dostateczne nawilżenie powietrza.

A gdy wstaniemy - **radzę przez następne dwa tygodnie unikać nadmiernych obciążeń**. Wtedy pełniej i szybciej wrócimy do zdrowia.

NIE MA ŻARTÓW

Natomiast **nie wolno stosować antybiotyków!** Jest to surowo niewskazane, bo - po prostu - antybiotyki nie działają na wirusy. Nie ludźmy się takim leczeniem i nie przyzwyczajajmy organizmu, bo gdy antybiotyki będą rzeczywiście potrzebne, okażą się mało skuteczne.

Zdarzają się również pacjenci, którzy boją się przerywać pracę na czas choroby. Nierzadko słyszę uzasadnienie: Bo pracodawca tego nie lubi.

Lubi czy nie lubi - choroba jest chorobą! Wirus nie wybiera. Natomiast mądry pracodawca wie, że chodzi o zdrowie pracownika i jego pełną przydatność w następnym okresie.

Powtarzam: **z grypą nie ma żartów.**



ciąg dalszy ze str. 4

Z prac Zarządu Gminy

Gminnym Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych. Członkini Zarządu p. **Izabela Kamińska** zwróciła uwagę na potrzebę gospodarnego obracania otrzymaną sumą. Zarząd przyznał pieniądze.

UMOWA Z KÓŁKIEM W PIELGRZYMOWICACH

Rozważano wniosek Kółka Rolniczego w Pielgrzymowicach o przedłużenie dzierżawy gruntu gminnego. W tej materii wypowiedzieli się pp. **Jan Wiśniewski** - kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej UG, wicewójt p. **Marian Bęben**, skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny**, st. inspektor p. **Teresa Bugiel**, członkini Zarządu p. **Izabela Kamińska**. Z uwagi na konieczność wyjaśnienia szeregu zagadnień prawnych - Zarząd wyraził zgodę na dzierżawę do końca roku 2000.

WARUNKI PRZEJĘCIA ULIC W OSIEDLU

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej p. **J. Wiśniewski** omówił warunki przejęcia dróg w Osiedlu Pawłowice (po ustaleniu z Górnicyką Spółdzielnią Budownictwa Mieszkaniowego, do której należy gros bloków mieszkalnych i placów). Dotyczy to ulic Górnicykiej, Wojska Polskiego, Orzechowej i Wąskiej (ulice Pukowca i Polna są drogami gminnymi). Przejęcie wymaga geodezyjnego wydzielenia ulic i przygotowania dokumentacji. Pani **T. Bugiel** powiadomiła, że spółdzielnia oczekuje podzielenia kosztów po połowie. Członek Zarządu p. **Józef Abramczyk** wniósł by przejęto również ul. Krętą oraz pytał co będzie z kioskami, znajdującymi się przy tych drogach. Zastępca wójta p. **M. Bęben** odpowiedział, że pozostaną bez zmian. Kierownik Gminnego Zespołu Komunalnego p. **Antoni Śmietana** wskazał na konieczność wydzielenia chodników i odśnieżania, jako skutku tej decyzji. Członek Zarządu p. **Adolf Woźnica** wypowiedział się przeciwko przejmowaniu. Po dyskusji Zarząd niejednogłośnie ustanowił przejąć Górnicyką, Wojska Polskiego, Orzechową i Wąską z tym, że koszty poniesie w całości spółdzielnia mieszkaniowa.

ADMINISTRATOR NOWEGO OSIEDLOWEGO DOMU KULTURY

Pan mgr inż. **Jan Wiśniewski** poinformował Zarząd, że dyrektor GOK zaproponował p. **Grażynę Arczewską** (dyrektor DK "Osiedle") na administratora nowego Osiedlowego Domu Kultury (na który przeznaczono przebudowywaną obecnie b. "zbrojownię"). Zarząd zatwierdził tę kandydaturę.

RZYSZCZ STUDNIE GŁĘBINOWE I PIENIĄDZE NA SP NR 2

Kolejnym tematem było opracowania projektu wykorzystania studni

głębinowych. Sprawę omówił p. mgr inż. **J. Wiśniewski**, a należy ją podjąć dla dobra 13 tys. mieszkańców. Chodzi o studnie znajdujące się na "Polu Warszawickim". Dlatego Referat Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej opowiada się za zleceniem opracowania takiej koncepcji. Innego zdania była członkini Zarządu p. **Izabela Kamińska** z powodu: a) że zamierzenia nie przewidziano w budżecie, b) że Szkoła Podstawowa nr 2 i jej boisko od dawna czekają na remont, a do budżetu przyjmuje się ciągle nowe zadania.

Członek Zarządu p. **A. Woźnica** przypomniał, iż sprawa studni ciągnie się od trzech lat. Wicewójt p. **M. Bęben** zapowiedział remont boiska szkolnego, natomiast na remont budynku SP 2 i jego ocieplenie potrzebny jest projekt. W rezultacie zdecydowano przyznać 200 tys. zł na remont SP nr 2, a na projekt wykorzystania studzien 50 tys. zł.

TANŻE OPRAWKI I ŻARÓWKI DO LATARNI

Na wniosek p. **Eugenii Wyleżuch** - kierowniczki Działu Remontowego wyrażono zgodę na zakup w przetargu 200-250 energooszczędnych opraw i żarówek do lamp ulicznych. Wymianę przeprowadzi Rejon Energetyczny w ramach konserwacji czyli bezpłatnie.

ROZMOWY N.T. OCZYSZCZALNI

Kierownik Gminnego Zespołu Komunalnego p. inż. **A. Śmietana** zapoznał Zarząd z przebiegiem rozmów n.t. utworzenia przedsiębiorstwa, którego zakresem działania byłaby mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków KWK "Pniówek".

DOPLACAMY PKS-owi

Wicewójt p. inż. **M. Bęben** omówił wniosek PKS Pszczyna o podpisanie umowy na usługi przewozowe. Z powodu drastycznych podwyżek cen paliwa powstała mianowicie konieczność dopłaty 0,80 zł do jednego wozokilometra (do MZK dopłaca się 1,20 zł). Zarząd upoważnił wójta do podpisania umowy.

POTRZEBNY PROJEKT STRATEGII ROZWOJU GMINY

Z kolei wicewójt p. M. Bęben omówił potrzebę przygotowania strategii zrównoważonego rozwoju gminy. Jest ona potrzebna co najmniej w dwóch celach: a) dania mieszkańcom mierników do oceny gospodarczych postępów w gminie, b) ubiegania się o dofinansowanie przez Unię Europejską. Podczas dyskusji poszukiwano w budżecie funduszy na takie opracowanie (około 15 tys. zł). Członkini Zarządu p. **I. Kamińska** opowiedziała się przeciwko pośpiechowi, a za wypełnianiem zamierzeń już przyjętych do planu. Większością głosów Zarząd wyraził zgodę na zlecenie opracowania.

UBEZPIECZENIE BUDYNKÓW I PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY BASENU

Sekretarz gminy p. **Joanna Śmieja** poinformowała Zarząd o: 1) przetargach na ubezpieczenie budynków gminnych, 2) robotach przygotowawczych przy budowie basenu w Pawłowicach.

Ławnicy ludowi po ślubowaniu

Będą orzekać w naszym imieniu

Przedstawiciele naszej gminnej społeczności, wybrani na ławników, złożyli niedawno wymagane ślubowanie. Myślę, że Szanownych Czytelników zainteresuje kto i z jakiej miejscowości będzie współorzekał w naszym imieniu i w jakich sprawach.

I. Członkowie Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju: Teresa Bugiel (Pawłowice), Damian Glanc (Pniówek), Teresa Goszyc (Pielgrzymowice), Ewa Kiełczyńska (Pawłowice-Osiedle), Zofia Kuźma (Pawłowice-Osiedle), Mirosław Maliszewski (Pawłowice-Osiedle), Janusz Mizera (Pawłowice-Osiedle), Krzysztof Mleczek (Pawłowice-Osiedle), Tadeusz Pisarek (Pawłowice), Andrzej Policht (Pawłowice-Osiedle).

Na ławników zostali zaprzysiężeni:

I. do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

- do orzekania w sprawach cywilnych i rodzinnych: Maria Bańczyk (Pielgrzymowice), Tadeusz Bańczyk (Pawłowice), Anna Cepiel (Pielgrzymowice), Renata Feruga (Golasowice), Jerzy Herok (Pawłowice-Osiedle), Gertruda Holewik (Pielgrzymowice), Zyta Kapel (Pielgrzymowice), Bogumiła Oberska (Pawłowice-Osiedle), Urszula Paszenda (Pawłowice), Bogumiła Tekla (Golasowice).

- do orzekania w sprawach karnych: Jan Brandys (Pawłowice), Edward Cieśla (Jarząbkowice), Grzegorz Nogły (Pawłowice), Michał Podruczny (Golasowice), Maksymilian Szymura (Pawłowice).

- do orzekania w sprawach prawa pracy: Adam Dylewski (Pawłowice-Osiedle), Jadwiga Maj (Jastrzębie Zdrój), Andrzej Niebisz (Pawłowice-Osiedle), Helena Pisarek (Pawłowice), Marek Polok (Pawłowice-Osiedle).

II. do Sądu Okręgowego w Katowicach

- do orzekania w prawach cywilnych i gospodarczych: Grażyna Podchorodecka (Golasowice);

- do orzekania w sprawach karnych: Władysław Gawlas (Pawłowice-Osiedle), Irena Niemiec (Golasowice);

- do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy: Teresa Dzida (Pawłowice-Osiedle), Irena Ożubko (Golasowice).

Prawnik o prawie Groźba może kosztować

Osoba pełniąca funkcję sołtysa zapytała mnie co to znaczy "groźba bezprawna" i czy jest karalna.

Otóż obowiązujący Kodeks Karny zabrania grożenia w ogóle, a za samo grożenie przewiduje kary.

Na przykład w rozdziale XXIII w artykule 190 postanowiono:

Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona - podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

A dalej w następnym artykule:

Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znolenia - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Tu trzeba dodać, że w obu przypadkach ściganie winnego zostaje wdrożone na wniosek pokrzywdzonego. Dlaczego? Dlatego, że tylko on może uznać, czy stosowano wobec niego taką właśnie groźbę.

Na terenie naszej gminy spotkałem sporo przypadków grożenia, zwłaszcza w Pawłowicach-Osiedlu. Pytanie mojej czytelniczki wydaje mi się tym bardziej na czasie.

Przytoczę także postanowienia ustawy prawo prasowe, służące dziennikarzom.

Otóż powiedziano w niej, że: „**Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania publikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3**”.

I dalej:

Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową - podlega karze ograniczenia wolności lub grzywny.

Podczas siedmioletniego redagowania "Racji" spotkałem się z trzema przypadkami grożenia, lecz nigdy nie należałem do strachliwych.

Obowiązująca Konstytucja stanowi: "**Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu**", co pozwalałabym sobie przy okazji przypomnieć.

W tych trzech przypadkach nie wnosiłem oskarżenia (a mogłem), bo były to osoby prymitywne. Poprosiłem tylko policję by im uświadomiła, że kładą głowę pod topór.

Wracając do sołtysów. Otóż statut gminy uznaje ich za funkcjonariuszy samorządowych, którym przysługuje szczególna ochrona prawna. A w tej materii Kodeks Karny w rozdziale XXIX - Przesłupstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego stanowi co następuje:

(art. 224) paragraf 1: **Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.**

Paragraf drugi: **Tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.**

I jeszcze dalej:

(art. 226) **Kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych - podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.**

Przypominam o tych postanowieniach aby działających w interesie społecznym uzbroid w znajomość przysługujących im praw, a skorych do grożenia ochłodzić.

Żadne bowiem prawo nie dopuszcza do wymierzenia sobie samemu swoiście pojętej sprawiedliwości, a już w żadnym przypadku do zemsty.
To może sporo kosztować.



Przyrosło, przybyło...

Zgłoszono następujące narodziny (także w miłej nam rodzinie):

Dominika Sklanny, c. Marka i Małgorzaty, ur. 05.01. z Pawłowic;

Adrian Czerwiński, s. Czesława i Reginy, ur. 03.01. z Pawłowic;

Anna Porwisz, c. Tomasza i Doroty, ur. 31.12.1999 z Pawłowic;

Dorian Szukalski, s. Artura i Beaty, ur. 23.12.1999 z Pawłowic;

Aleksandra Rusek, c. Józefa i Marii, ur. 02.01. z Pawłowic;

Barbara Przybyła, c. Adama i Marzeny, ur. 03.01. z Warszowic.
Szczęśliwym rodzicom winszujemy, dzieciątka gorąco witamy!

RIP

Zmarli:

Monika Śleżiona z Pielgrzymowic, 97 lat;

Zdzisław Pękala z Pawłowic, 44 lata.

RIP

W sprawie PODATKU DROGOWEGO

Kto płaci, ile i kiedy?

Przed dwoma laty dokonano zmian w zasięgu podatku drogowego. Mianowicie podatek od motorowerów, motocykli, samochodów osobowych oraz maszyn rolniczych wliczono do cen paliw.

Mimo wszystko zadaje się pytania w rodzaju: A więc jest podatek - czy go nie ma?

Jest! A w roku 2000 obejmuje następujące pojazdy:

1. OD AUTOBUSÓW O LICZBIE MIEJSC DO SIEDZENIA ŁĄCZNIE Z MIEJSCEM KIEROWCY:

a) do 15 miejsc 590,00 zł

b) powyżej 15 miejsc 1.200,00 zł

2. OD SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I CIĄGNIKÓW SIODŁOWYCH O ŁADOWNOŚCI SAMOCHODU LUB NACISKU NA SIODŁO CIĄGNIKA:

a) od 2t do 4t włącznie 470,00 zł

b) powyżej 4t do 6t włącznie 590,00 zł

c) powyżej 6t do 8t włącznie 820,00 zł

d) powyżej 8t do 10t włącznie 1.200,00 zł

e) powyżej 10t 1.300,00 zł

3. OD CIĄGNIKÓW BALASTOWYCH 1.300,00 zł

4. OD PRZYCZEP I NACZEP - Z WYJĄTKIEM WYKORZYSTYWANYCH NA CELE ROLNICZE PRZEZ PŁATNIKÓW PODATKU ROLNIEGO:

a) o ładowności powyżej 5t do 20t włącznie 170,00 zł

b) o ładowności powyżej 20t 360,00 zł

TERMINY PŁATNOŚCI

I RATA DO 15 LUTEGO 2000r.

II RATA DO 15 WRZEŚNIA 2000r.

KONTO: Urząd Gminy

BS Pawłowice

84470005-13-3600-11

Gminne Racje 7

Dzieci - DZIECIOM ● Dzieci - DZIECIOM ● Dzieci - DZIECIOM ● Dzieci - DZIECIOM ● Dzieci - DZIECIOM ● Dzieci - DZIECIOM

Pamiątkowe aniołki od żywych aniołków



Największe uznanie znalazły jasełka z Warszowic

Jasełka i szopki

W Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach odbył się II Gminny Przegląd Jasełkowo-Szopkowy. Pokazano przedstawienia jasełkowe w wykonaniu uczniów szkół podstawowych z Warszowic, Golasowic, Krzyżowic i Pawłowic (SP nr 2, SP nr 3).

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki w postaci porcelanowych aniołków, które zostały im wręczone przez żywe aniołki z zespołu teatralnego G.O.K.-u. Pełne napięcia chwile oczekiwania na każdą kolejną prezentację tak aktorom jak i widzom osłodzono cukierkami.

Jury w składzie: pp. **Genowefa Klimosz** - radna, znawczyni folkloru; **Anna Miech** - muzykolog, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim; **Ewa Sikora** - aktorka, instruktor teatralny G.O.K.-u; po obejrzeniu wszystkich jasełkowych spektakli **I miejsce** przyznało zespołowi "KOLEDNICY" ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Warszowicach za "JASEŁKA", przygotowane przez p. **Urszulę Węgierską** i s. **Krystianę**.

II miejsce ex equo otrzymali uczniowie pawłowickich szkół:

SP nr 2 za przedstawienie pt. "ZWIASTUN" przysto-

wane przez katechetki: s. **Emilianę Brudzińską**, pp. **Małgorzatę Dziadkiewicz** i **Izabelę Wiatrok**;

oraz SP nr 3 za przedstawienie pt. "JAK MIŁA TA NOWINA" przygotowane pod kierownictwem p. **Jolanty Roszczycały**. Zespoły otrzymają nagrody rzeczowe.

Przegląd zakończono koncertem finałowym w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela; w którym wzięły udział dzieci z **Publicznego Przedszkola nr 2** z nagrodzonym (nagroda specjalne G.O.K.) przedstawieniem jasełkowym pt. "DZISIAJ W BETLEJEM" oraz chór "ANIMATO" - tegoroczny laureat II nagrody w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Kolęd i Pastoralek - Będzin 2000.

"3 - majmy się zdrowo!"

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozdrawia Pana klasa V Szkoły Podstawowej w Warszowicach wraz z wychowawczynią. Na NOWY 2000 ROK życzymy Panu dużo zdrowia.

Chcemy się z Panem podzielić wiadomością naszej akcji "3 majmy się zdrowo", którą zorganizowała firma PLUSZ

1 etap polegał na zdobyciu jak najwięcej informacji o roli wapnia w organizmie. W tym celu urządziliśmy śniadanie z pre-



II miejsce dla „Dwójki” z Pawłowic



Aukcja różnych drobiazgów na rzecz dzieci z Domu Dziecka - Ela, Ola, Angelika i Kinga zastanawiają się co kupić

lekcją. Zaprosiliśmy naszych młodszych i starszych - koleżanki i kolegów. Wyniki przestaliśmy do Warszawy. Okazało się, że trzy nasze drużyny zakwalifikowały się do II etapu.

Są to: **ZDROWA BRYGADA** - 2297 pkt. (przew. Ania Kusbazek); **WAPNIOWE SMOKI** - 2298 pkt. (przew. Martyna Lasek); **ZDROWE BYKI** - 2296 pkt. (przew. Sławek Siciński).

Zadania II etapu były następujące: 1. zgromadzić lub zrobić maskotki, zabawki, kartki świąteczne na aukcję; 2. przeprowadzić sprzedaż zgromadzonych rzeczy; 3. wysłać pieniądze do wybranego Domu Dziecka z przeznaczeniem na słodycze pod choinkę; 4. rozwiązać krzyżówkę z hasłem; 5. przeprowadzić wywiad; 6. relacje wysłać do Warszawy.

Wszystkiego tego dokonaliśmy i obecnie czekamy na wyniki.

Pieniądże które zebraliśmy przekazaliśmy do Domu Dziecka w Pszczynie.

Biorąc udział w tej akcji bawimy się świetnie, ale też uczymy.

Pozdrawiamy
Uczniowie V klasy SP
w Warszowicach
wraz z wychowawczynią

Och, te drogi i na tych drogach!

Nierozważni kierowcy, "kablarze", pijani za kierownicami i - dodatkowo - awanturnicy domowi. Proszę poczytać.



"Renówką" w autobus

10 stycznia, około 7.15, jadący "Renaultem 19" mieszkaniec Żor nie dostosował szybkości do stanu drogi i wpadł w poślizg na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach. Sytuacja była groźna bo "renówka" przeleciała na przeciwny pas ruchu i rąbnęła w autobus marki "Autosan", a odbita wyśladała w rowie. Nieostrożnego kierowcę ukarano 400-złotowym mandatem za stworzenie zagrożenia. "Renault" został "ukarany" przez samego właściciela.

Spieszył się...

Tegoż dnia w Pniówku, na skrzyżowaniu Pszczyńskiej z Orlą, prowadzący "Citroena" wymusił pierwszeństwo na kierowcy "Poloneza". Postępowanie w toku.

Awanturnik do "żłobka"

I tego samego dnia w wyniku interwencji domowej policja zatrzymała mieszkańca Golasowic. Odstawiono go do Izby Wyrzęźwień w Bielsku.

Nachapał "Nad Stawem"

Nocą z 11 na 12 stycznia NS (nieznany sprawca) włamał się do baru „Nad Stawem” przy ul. Leśnej w Pawłowicach. Skradł telewizor "Grundig", 26 puszek piwa, papierosy różnych gatunków, soki w kartonach, słodycze i 150 złotych. Czyli był to złodziej z motoryzowany bo na grzbiet tego nie wziął.

"Kablarz"

A w nocy z 11 na 12 stycznia NS (nieznany sprawca) wyciął 760 metrów linii niskiego napięcia na ul. Wyzwolenia w Pawłowicach. Poszkodowany jest Rejon Energetyczny w Rybniku.

Przypominam apel z poprzedniego numeru, aby natychmiast po stwierdzeniu brak prądu informować Komisariat Policji pod nr 4721-997.

Powtórka

W tym samym czasie lecz w innym miejscu ale też na tej ulicy (Wyzwolenia) i w Pawłowicach wycięto 400 metrów kabla. Czy ten czy inny sprawca - nie można orzec. Wygląda jednak, że ten sam.

"Tylko tyle" i...

W nocy z 14 na 15 stycznia mieszkaniec Żor jechał sobie "Volkswanem Golf" ul. Zjednoczenia w Pawłowicach. Miał pecha, bo natrafił na policjantów, a był niezbyt trzeźwy. Alkomat wykazał 0,52 i 0,48 promila. "Tylko tyle", a już kosztuje zatrzymanie prawa jazdy i skierowanie sprawy do Kolegium Karno-Administracyjnego.

Nawet nie polizać!

Szesnastego, o godz. 3.35, naśladował go na drodze krajowej 93 mieszkaniec Warszowic w Warszowicach, jadący "Fiatem 126p" Ten miał tylko 0,35 i 0,29 promila alkoholu, ale i tyle jest niedozwolone. Zabrano prawo jazdy, skierowano wniosek jak wyżej.

Z obu przykładów wynika, że policja ostro zabiera się nawet do podchmielonych. I słusznie. Powinniśmy dojść do sytuacji kiedy nikt przed jazdą nie wypije nawet łyżeczki od herbaty i nie polizę.

Dobrze, że było drzewo

Również 16.01. o godz. 11.15 mieszkaniec Brzeszcz, jadący "Audi 100", nie zechciał uwzględnić stanu drogi i wpadł w poślizg na skrzyżowaniu Pszczyńskiej-Zjednoczenia w Pawłowicach. Wyhamował na przydrożnym drzewie.

Kto się pechał

I dalej 16.01., o godz. 13.00, w Pawłowicach, wyjeżdżający z polnej drogi na ul. Świerczewskiego mieszkaniec naszej gminnej stolicy wymusił swoim "Fordem" pierwszeństwo na jadącym "C.C" mieszkańca Czechowic i uderzył w jego pojazd.

Nieladnie, nieladnie! wobec gościa! "Niegrzeczność" kosztowała 200 zł.

Poślizg

Znowu poślizg... Otóż także szesnastego o 15.50 jadący "Polonezem" mieszkaniec Pawłowic za bardzo sobie pozwolił i na Kruczej w Pniówku uderzył w tył prawidłowo stojącego "C.C", należącego do miesz-

kańca Jastrzębia. Mandat wyniósł 200 zł.

Groźny gość

W nocy z 16 na 17 stycznia kierowany przez wódcę mieszkaniec Żor wszczął awanturę w pewnym mieszkaniu w Pawłowicach. Ponieważ stwarzał zagrożenie dla domowników - poproszono policję by interweniowała. Krewkiego pana odwieziono na przechowanie do Izby Wyrzęźwień w Bielsku-Białej.

Dama - i coś takiego?!

Damom też zdarzają się brzydkie zachowania... Nocą z 16 na 17 pewna mieszkanka Żor jechała samochodem "Tico" przez ul. Orlą w Krzyżowicach. A że miała 2,15 i 2,11 promila alkoholu we krwi - droga jej się tak jakoś troiła i wjechała do rowu. Pani odebrano prawo jazdy i skierowano przeciwko niej wniosek do KKA przy Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu. I dama będzie miała kłopoty oraz wstydy.

Skruszony...

Zdarzają się też na tym świecie skruszeni grzesznicy. 17 stycznia do naszego Komisariatu zgłosił się pewien mieszkaniec Pawłowic, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Jastrzębiu dla odbycia kary więzienia. Przekazano go tam, gdzie miał siedzieć - do Zakładu Karnego w Raciborzu.

"Opel" contra "Volvo"

Znowu poślizg i znowu na Zjednoczenia w Pawłowicach. Tym razem 17 stycznia o godz. 11.00. Ulicę tę forsował "Opel Kadet" mieszkaniec Pierściec, a że było ślisko dostał poślizgu, przerzuciło go na przeciwny pas i uderzył w prawidłowo jadące "Volvo", kierowane przez mieszkańca Chruszczobrodu.

Mandat opiewał na 200 zł.

Do rowu

Osiemnastego, około 12.30, mieszkaniec Rudy Śląskiej, jadący "Fordem Escort" wpadł w Warszowicach do przydrożnego rowu (przy drodze krajowej 93). Pasażerka samochodu doznała obrażeń ciała więc umieszczono ją w szpitalu wojewódzkim w Jastrzębiu.

Prywatny kabel też łup

Tegoż dnia a raczej nocy NS (nieznany sprawca lub sprawcy) skradł 600 metrów kabla energetycznego wartości 1200 zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Pawłowic.

Chciał porać?!

20 stycznia, około 0.55, ul. Zwycięstwa w Krzyżowicach tamtejszy mieszkaniec forsował traktorem "Ursus C-360". Tylko, że był nietrzeźwy, bo miał 2,46 i 2,69 promila alkoholu we krwi, a na dobitkę wpadł na policjantów. Zamiast do zagrody (bo chyba nie wybrał się do orki?)! trafił do "żłobka" w Bielsku. A wniosek trafił do KKA przy Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu.

Większy karambol

Teraz większy karambol. 20 stycznia jadący wozem marki "C.C" mieszkaniec Tych zlekceważył śliskość ul. Zjednoczenia w Pawłowicach więc dostał poślizgu. I tak się ślizgając uderzył w tył "Fordy Granade", stojącego przed znakiem "STOP", a należącego do pawłowiczana. Uderzenie było mocne skoro "Fordy" przerzuciło na przeciwny pas i uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka "Audi V8" mieszkańca Mikołowa. Sprawcę kolizji ukarano 200-złotowym mandatem.

Przy trasie 93 też się włamują

Również dwudziestego NS (nieznany sprawca) około godz. 22.00 wybił szybę i włamał się do "Audi B-4", zaparkowanego przy trasie 93 w Warszowicach. Policja ustala poszkodowanego i wysokość strat.

KOMENTARZ

Styczeń jest twardym egzaminem dla kierowców. Przynosi też do wody jak wielu spośród nich jest źle przygotowanych do jazdy w trudnych warunkach i jak wielu przecenia swoje umiejętności a mało dba o innych kierowców.

Z drugiej strony stan głównych jezdni urąga wszystkiemu co zazwyczaj zapowiadają służby drogowe. Poczynając od rozjazdu na Żory, trasa 93 była w skandalicznym stanie. Można było na niej zgubić wszystkie koła i wszystkie zęby (nawet własne). A to dlatego, że za późno zaczęto odśnieżanie więc śnieg najpierw stopniał a potem zamarzał. I mieliśmy "pralkę" lub - jak kto woli - tarkę. Ja bym panom od tych dróg kazał jeździć na pokutę w tę i z powrotem przez 24 godziny na dobę. I samochodem z małymi kołami. Niechby do końca życia wytrzęsło z nich wszelkie obieckanki.

**Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Pawłowicach**

sprzeda wiatę magazynową
o powierzchni około 400 m²
na terenie Bazy Obrotu Rolnego w Pawłowicach,
ul. Zjednoczenia 13.

**Oferty przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielni
w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 16
(budynek piekarni).**

**KANCELARIA
RACHUNKOWA**

mgr Anna Wowra

43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 80
tel. (0-32) 47-22-269 NIP 633-112-79-96
REGON: 273234210



- kompleksowa obsługa finansowo-księgową firm i instytucji;
- doradztwo finansowo-księgowe;
- sporządzanie wniosków kredytowych;
- usługi kserograficzne;
- komputerowe przepisywanie tekstów.

BIURO CZYNNIE CODZIENNIE W GODZ. 7.00-18.00

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

GASCAR S.C.

Roman CZAKON

Grzegorz CZAKON

**Samochodowe instalacje gazowe
montaż - serwis**

**PIELGRZYMOWICE, ul. Daszyńskiego 6
tel. (0-32) 472-31-35**



10g

**alkoholu
etylowego
(C₂H₅OH)**

*Piwo, wino, wódka zawierają ten sam alkohol
etylowy, który działa tak samo.
(Według projektu Eweliny Góra z II Publiczno-
go Gimnazjum w Pawłowicach, nagrodzonego
w Gminnym Konkursie p.t.
„Alkohol kradnie wolność”)*

Gminne Racje 10

OBWIESZCZENIE

Zarządu Gminy Pawłowice

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity ogłoszony w Dz.U. z 1999r. Nr 15 poz. 139, wraz z późniejszymi zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że:

dnia 4 lutego 2000r. o godz. 15.00

w sali nr 13 Urzędu Gminy

w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia 60

odbędzie się sesja Rady Gminy

której przedmiotem będzie

uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pawłowice obejmującego teren ograniczony:

- od północy ul. Pszczyńską,
- od wschodu torami kolejowymi,
- od południa działką nr 871/1,
- od zachodu drogą krajową nr 93.

Za Zarząd
Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO
Zarządu Gminy Pawłowice
inż. Marian Bęben

OBWIESZCZENIE

Zarządu Gminy Pawłowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity ogłoszony w Dz.U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Nr XXXVIII/271/98 Rady Gminy Pawłowice z dnia 27 marca 1998r.

z a w i a d a m i a m

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa WARSZOWICE w gminie Pawłowice, na terenie określonym w następujący sposób:

- od północy teren ograniczony jest ulicą Łąkową, granicą z miastem Żory;
- od wschodu teren ograniczony jest granicą z Gminą Suszec;
- od południa teren ograniczony jest ulicą Szybową i granicą z Miastem i Gminą Pszczyzna;
- od zachodu teren ograniczony jest torami kolejowymi.

Celem sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w granicach, o których mowa powyżej, jest zmiana ustaleń obowiązującego planu ogólnego w świetle aktualnych potrzeb gminy określonych w "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pawłowice".

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu. Wnioski na piśmie należy składać do Urzędu Gminy w Pawłowicach - w terminie do 10.03.2000r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Wójt D. Galusek

Niski pokłon dla babci i dziadka oraz...

Dziesięć przykazań dla wnuczków

Koło Gospodyń Wiejskich w Pawłowicach, zawsze pamiętające o znaczeniu sztafety pokoleń, również w bieżącym roku urządziło "DZIEŃ BABCI" - osoby najkochańszej, najcierpliwszej, najofiarniejszej.

Wszystko odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury. Zaproszono 90 babć oraz ile się dało dziadków. Chociaż nie wszyscy mogli dopisać (grypa!) - spotkanie się odbyło. Na pewno też pozostało w milej pamięci uczestniczek i uczestników.

"JAK ŻECH SZOŁ..."

Najpierw wysłuchano zawsze pięknego śpiewu zespołu "Talizman" (ciągle podziwianego przez piszącego te słowa). Repertuar dobrano taki, aby sprawić radość czcigodnym uczestniczkom. Specjalnie dla nich odśpiewano pieśniczkę "Jak zech szoł od starki Agaty..."

Babcie pośmiały się, wzruszyły, niektóre uroniły łezkę. Dla wzbogacenia programu występowały wnuczki. **Sylwia Stachurska** z IV klasy podstawówki wyrecytowała wierszyk. A w ogóle to Sylwia śpiewa w "Talizmanie", gra na pianinie i właśnie pięknie recytuje. Występowała także **Monika**, wnuczka p. **Weroniki Gaża**.

WIERSZOWANA PRAWDA

Babcie też się popisały i dzięki nim spotkanie zyskało na barwności oraz serdeczności. Przede wszystkim p. **Weronika Gaża** przedstawiła własny wiersz "O babci", pełen życiowej prawdy oraz mądrości:

*Pranie, prasowanie, skarpet cerowanie,
Kawusi z kożuszkami ranne przyrządzanie,
nowy sposób życia i garów umycia,
to wszystko robicie - to wszystko was czeka,
gdy w domu nie macie "swojego człowieka".*

*Bo ja mam wszystko z głowy razem z żoną,
bo ja mam u siebie babciunię rodzoną.
Babcia to szczęście, aniołek kochany,
babcia to diament nieoszlifowany.*

*Na przykład masz gości,
to babcia w fartuszkach podaje wam barszczyk
i szaszłycki z rusztu - podaje jak dziecku,
a sama zje bułkę w kuchni na stołeczku.
A potem pozmywa, gdy goście nad ranem wychodzą,
zalawszy obrusy szampanem.*

*Stłuczone żarówki zmieni w żyrandolu,
ustawi bućki rozrzucone w przedpokoju.
Nasza babcia śliczna, nasza babcia miła,
tylko, że po latach opuszcza ją słońce.*

*I wnuki kapryśne nakarmi, pobawi
i zawsze raniutko do przedszkola odstawi.
Do siebie przytuli, wychucha, wyściska,
bajeczkę opowie wnuczkowi do uszka.*

*A gdy nasze dzieci wyrosną już z małców
to kochaną babcie oddadzą do domu starców.
Jest w tym proroctwie przekora ale też sporo gorzkiej
prawdy.*

POKOLENIA - POKOLENIA

Wśród zaproszonych były panie mniej lub bardziej bogate we wnuczka, a wszystkie ogromnie kochające - p. **Jadwiga Szmidtowa**, p. **Teresa Nogłowa**, p. **Helena Szymiec**, p. **Aniela Hein** - śpiewająca w "Talizmanie" (a występowały trzy jej wnuczki), p. **Róża Zielonka** - przewodnicząca KGW, licząca sobie aż jedenaście wnuczek i dwa prawnuki, p. **Krystyna Jung** - babcia pawłowickich trojaczek, a w ogóle bogata w dwanaścioro wnuczek, p. **Teresa Kwaśniak** i p. **Salomea Łomozikowa**, już jako prababka, której prawnuczka tańczyła dla zebranych. Jako dziadek przybył też p. **Roman Nogły**, dumny z występu wnuczki.

Wszystkich wymienić nie sposób. Ważne, że wszyscy dobrze się czuli.

Gości poczęstowano kawą i ciastkami, potem były karnapki z herbatą i... "cała sala śpiewa z nami" czyli biesiada.

Babciom (a przy okazji dziadkom) życzenia złożyli sołtys p. **Tadeusz Bańczyk** i dyrektor GOK p. **Marek Lucjan** a od "Talizmanu" panie **Stefania Maciejewska** i **Zofia Gaża**.

Wesoło się zrobiło gdy panie **Weronika Gaża** i **Stefania Maciejewska** zaczęły opowiadać swojskie kawały. Było się z czego śmiać więc się śmiano.

CZCIJ I KOCHAJ!

Jednak najtrwalszym dorobkiem tego "Dnia" jest "Dziesięć przykazań dla wnuczek - wobec babci i dziadka", które napisała p. **Weronika Gaża**. A brzmią następująco:

1. Nie będziesz miał żadnych tajemnic przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia "skąpiec" nadaremno, gdy nie dostaniesz od babci czy dziadka pieniążków na jakieś dziwne zachcianki.
3. Pamiętaj aby święcić dzień ich urodzin, imienin oraz jubileusze.
4. Czuj i kochaj swoją babcie i swego dziadka.
5. Nie zabijaj wolnych chwil przy nudnych programach telewizyjnych, tylko po lekcjach biegnij z uśmiechem do babci i dziadka, daj buziaka, spytaj o zdrówko.
6. Nie będziesz w cudzym łóżu leżał - będąc u babci na wakacjach. Jedną noc prześpisz z babcią a drugą z dziadkiem. Szepnij im coś wesołego do uszka, oni kiedyś też ci bajali.
7. Nie kradnij dziadkowi z kieszeni "drobniaków" a babci z torebki "papierzaków". Poproś!
8. Nie mów fałszywie, że babcia lepsza a innym razem, że lepszy dziadek, gdy dostaniesz od któregoś większego "zaskórniaka".
9. Nie żądaj aby babcia i dziadek dali ci większe kieszonkowe. Dźwigną rentę, to dorzucą.
10. Nie chciej żadnej rzeczy, która ich jest. Przecież przez całe życie wpajali ci prawdomówność, sumiennność, uczciwość, lojalność, dobroć, opiekuńczość. To są dla Ciebie największe podarunki.

Jako dziadek - w pełni się przyłączam.

A na owym spotkaniu niejedno sterane życiem babcine i dziadkowe serce mocniej zabiło miłością do najmłodszych pociech.

SŁAWKO

Znowu uznanie Pięknie malujące dziewczęta

Po raz ósmy młodzież z Warszowic (z Ogniska Pracy Pozaszkolnej) brała udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym "WITAJ GWIAZDKO ŻŁOTA" - i tym razem zaakcentowaliśmy tam swój udział.

Na rozdanie nagród do MDK 1 w Tychach zostały zaproszone: **Agnieszka Żymła**, **Martyna Lasek** i **Sylwia Warzecha**.

Przy okazji obejrzały program Dziecięcego Chóru im. Stanisława Moniuszki z Kijowa, działającego przy Związku Polaków na Ukrainie.

Praca Agnieszki dostała się na okładkę informatora o tym konkursie.



Ramię przy ramieniu – w każdym wieku

W minionym roku w całej gminie zawarto 161 małżeństw. W przeliczeniu na liczbę stałych mieszkańców oznacza to jedno małżeństwo na 112 osób. Dużo czy mało? Umiarkowanie. A jednak zawsze ku przyszłości. Założenie rodziny jest z wielu przyczyn decyzją trudną, bo przecież pociąga za sobą nie tylko chwile miłe lecz i chwile trudne. Jednak łatwiej iść we dwoje, co potwierdzają wiekowe doświadczenia.

Dlatego witam wśród młodych par państwa



Edytę Szukalską z Pawłowic i Mariusza Krawczyka ze Zbytkowa (zdjęcie po lewej)

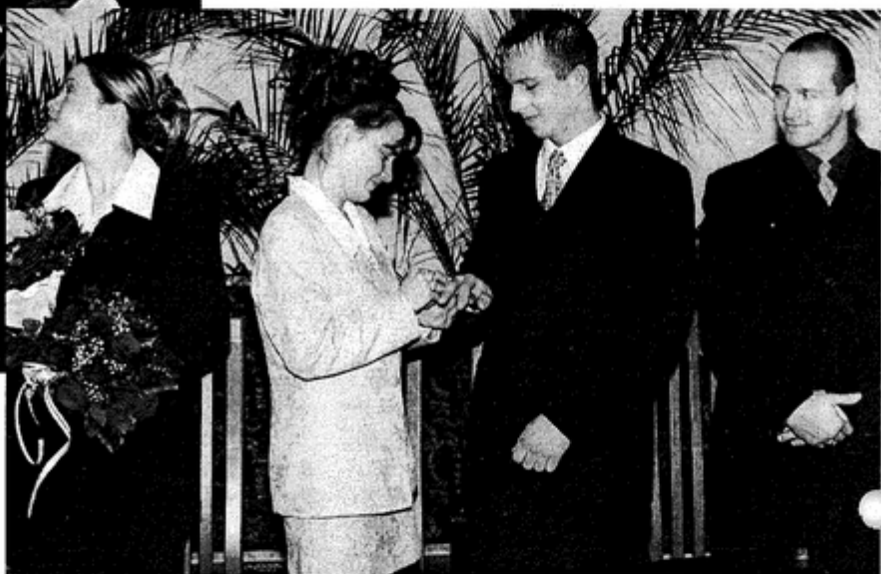


a także Małgorzatę Pasternak z Pawłowic i Przemysława Sinackiego z Jastrzębia Zdroju.

Oby zawsze dobrze i ze wzruszeniem wspominali ten doniosły krok życiowy.

(zdjęcie dolne)

Foto Aleksandra Tchórz



A przynajmniej tak, jak wspominają go państwo Otylia i Alfred Dudowie z Golasowic, którzy kroczą wspólną drogą już ponad pięćdziesiąt lat. I w związku z tym byli gośczeni przez wójta gminy p. Damiana Galuska.

Foto Zofia Tchórz